Nr. 9. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 5 Lutego 1923. Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie Mk
W miejscu	„	„	„	6000
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	7800
W innych państwach	„	„	„	11000

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadesłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3, Biuro [illegible] **Ogłoszenia przyjmują:** w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **w Warszawie** [illegible] **we Lwowie** St. Sokołowski, biura dzienników [illegible]; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira". Wollzeile 12, „Ingos", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 4 0 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 6 0 — od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 6 0·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1000 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 120 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Pod znakiem traktatu z Turcją

Kraków, 4 lutego

W ostatnich dniach znowu powiało po Europie tchnienie wojny, budząc zrozumiały niepokój. A nie były to czcze alarmy, lecz przestrogi, pochodzące z poważnych źródeł, albo też wiadomości w niepodejrzanej autentyczności. Najpierw prezydent gabinetu francuskiego, Poincaré, w rozmowie z dziennikarzami zwrócił uwagę na niebezpieczeństwa, grożące pokojowi, wskazując na Lozannę i Kłajpedę, jako ogniska możliwego wybuchu. Następnie dziennik tak poważny, jak »Times«, równie wskazał na ponure widmo wojny, nawołując mocarstwa do zgody i solidarnej obrony pokoju. To były przestrogi.

A teraz wiadomości o faktach, bądź co bądź niepokojących. Oto **Grecy nie chcą ustąpić z nad Maricy w Tracji i odgrażają się zbrojnym oporem.** Rewolucyjny rząd grecki sądzi, że podsycaniem imperjalistycznych mrzonek umocni swoje stanowisko wśród narodu, niepomny, do czego zawiodła podobna polityka poprzednie rządy i króla Konstantyna.

Oczywiście Turcy nawzajem powiadają, że sobie wezmą siłą to, co im już zresztą przyznała konferencja w Lozannie. Wojska tureckie gotowe są każdej chwili do podjęcia akcji wojennej. Należy uwzględnić, że groźby tureckie muszą odezwać się silniejszem o wiele echem, aniżeli greckie. Zwycięska armja turecka, pokładająca pełną ufność w swoich wypróbowanych wodzach, gotowa do największych poświęceń, góruje pod każdym względem nad grecką, która podczas bezładnego odwrotu podnosiła bunty przeciwko swoim oficerom. Gróźb Turcji nie można lekceważyć, jednakże wielką rękojmią pokojowego załatwienia sprawy jest niezaprzeczone umiarkowanie Kemala paszy, który umie godzić zamiary z siłami i cieszy się stanowczą powagą wśród narodu.

Anglja występuje przeciwko Francji z oskarżeniem, jakoby rząd francuski zachęcał Turków do oporu. Anglja pragnie odegrać w Lozannie taką rolę, jaką odegrała swojego czasu w Kłajpedzie, w Gdańsku i na Śląsku Górnym. Otóż na tych trzech punktach Francja była odosobniona i musiała płacić wielkiemi ustępstwami dla uratowania sprawy, natomiast w Lozannie lord Curzon spostrzegł, że przeciwko bezwzględnemu imperjalizmowi Anglji występują wszyscy w miarę sił swoich. Jeżeli paryska ajencja Havasa ogłosiła komunikat, że warunki pokoju, przedłożone Turkom w Lozannie, nie są dyktatem, lecz mogą jeszcze stanowić przedmiot rokowań, to z tego nie wynika wcale, jakoby rząd francuski zachęcał Turków do oporu. To też przedwczesną była natychmiastowa nota londyńskiego biura Reutera, zarzucająca Francji, jakoby złamała układ, zawarty z Anglją. W sprzeczności z tą notą znalazło się oświadczenie lorda Curzona, że pozostanie w Lozannie do niedzieli, ażeby dowiedzieć się wprost od delegacji tureckiej, co ona sądzi o warunkach pokoju.

Widocznie zaczyna się też dokonywać w Anglji pewien zwrot. I tak donosi biuro Reutera, że, zdaniem londyńskich kół politycznych, nota Francji do rządu angorskiego wywołała niepotrzebne zaniepokojenie. Niewątpliwie Francja — powiada Reuter — chciała tą drogą zapobiec jedynie zerwaniu stosunków z Turcją. Poincaré gra w otwarte karty. Przestrzega Turków przed wygórowanemi żądaniami, ale podobno oświadczył, że w razie zerwania konferencji w Lozannie przez Anglików, musiałby nawiązać bezpośrednie rokowania z Turcją. — W kierunku umiarkowania wpływa także na Turków delegacja włoska. W artykule wstępnym »Le Temps« wzywa wszystkie czynniki, mniej lub więcej decydujące w Lozannie, ażeby rozważyły, że żadnemu z nich wojna nie może przynieść spodziewanych korzyści i że na bliskim Wschodzie nie można zbyt jednostronnie szafować przywilejami. Ostatni telegram z Londynu donosi: »Położenie na bliskim zachodzie **zaczyna się wyjaśniać.** Wczoraj oświadczono w kołach urzędowych że ostatnie wiadomości z Lozanny pozwalają przypuszczać, że bliskiem jest praktyczne rozwiązanie kwestji wschodniej. Zaznaczają przytem, że w przewidywaniu takiego rozwiązania, Curzon zamierza pozostać w Lozannie do początku przyszłego tygodnia«.

Przedłużywszy o kilka dni swój pobyt w Lozannie, lord Curzon uczynił ustępstwo Turkom, którzy są zbyt dobrymi dyplomatami, ażeby tego nie ocenić. Niektóre dzienniki londyńskie donoszą nawet, że Ismet pasza otrzymał upoważnienie do podpisania traktatu pokojowego.

Papież nawołuje do pokoju

Wiedeń, 3 lutego (AW). Według wiadomości nadeszłych z Rzymu, papież wystosował do kardynała Pampili list, w którym wyraża swoje **ubolewanie,** że jego życzenia powrotu do stosunków pokojowych, wyrażone w czasie Świąt Bożego Narodzenia, **nie zostały wypełnione.** — Obecnie coraz to bardziej **wikłające się stosunki polityczne, wywołujące niebezpieczeństwo nowych konfliktów wojennych,** skłaniają papieża do wyrażenia prośby, aby we wszystkich kościołach rzymskich odprawione zostały dla sprowadzenia tak narodów jak i rządów na drogę braterstwa.

Pokojowy nastrój w Lozannie

Turcy podobno skłonni do podpisania traktatu pokojowego

Wiedeń, 3 lutego (PAT). Donoszą tutaj z Londynu: Po kilkakrotnych konferencjach między lordem Curzonem a Ismetem paszą zapanował w kołach delegacji angielskiej i delegacji tureckiej **nastrój optymistyczny.**

Ismet pasza przedłożył Curzonowi **20 poprawek** do traktatu pokojowego, z których najważniejsze odnoszą się do kwestyj finansowych, co do których spodziewają się dojść do porozumienia. Nadto podtrzymują Turcy swoje żądanie co do silniejszych oddziałów wojska tureckiego w Tracji wschodniej, **na co Francuzi zgadzają się.** W kwestji Mossulu nie odnoszą się już Turcy odmownie do powierzenia decyzji sądowi rozjemczemu. Anglja chce Turkom uczynić ustępstwa, ponieważ bardzo zależy jej na tem, **aby pokój doszedł do skutku.** Dzienniki donoszą, że delegacja turecka zamówiła w Lozannie pieczęcie, potrzebne do podpisania traktatu pokojowego i wysnuwają stąd wniosek, że Turcy **zdecydowali się już na podpisanie traktatu.**

Jak z Paryża donoszą, francuskie koła polityczne uważają położenie w Lozannie **za pomyślne.** Zaznaczają tem, że Turcy **zdecydowali się już na podpisanie traktatu pokojowego,** a obecnie uczynili jeszcze ostatnią próbę uzyskania kilku koncesyj.

Jak z Londynu telegrafują, lord Curzon poczynił stanowcze przygotowania **do opuszczenia Lozanny w niedzielę.** Przybędzie on do Londynu w poniedziałek popołudniu. Do niedzieli musi się **Ismet pasza zdecydować,** czy ma podpisać traktat pokojowy, czy też nie.

Możliwość rokowań Francji z Niemcami

Kanclerz Cuno o stanowisku rządu niemieckiego

Wiedeń, 3 lutego (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Paryża:

Wczoraj zaprzeczono w ministerstwie spraw zagranicznych wszelkim pogłoskom o możliwości rokowań francusko-niemieckich, jakkolwiek stwierdzono, że **dały się zauważyć oznaki gotowości do takich rokowań.** We francuskich kołach urzędowych oczekują, że rząd angielski pod naciskiem opinji publicznej i przemysłu angielskiego, zdecyduje się **zakazać wywozu węgla do Niemiec.**

Tensam dziennik donosi z Berlina:

Kanclerz Cuno oświadczył wobec redaktora »Nieuwe Rotterdamsche Courant«:

Stanowisko nasze wynikło z żelazną konsekwencją z postępowania francuskiego. Nie damy się porwać do tego, aby **przez czynny opór,** do którego zresztą **brak nam broni,** dać przeciwnikowi sposobność użycia swych ostatecznych środków wojskowych. **Nie zamierzamy również prowadzić biernego oporu,** który nam jeszcze pozostaje, jako jedyna broń w wojnie gospodarczej. Nie uczynimy nic więcej ponad to, co jest potrzebne **do odparcia zarządzeń francuskich.** Całkowitego zerwania stosunków dyplomatycznych **nie uważamy za potrzebne.** Wiem jednakże, że szerokie koła są **innego zdania,** niż ja.

Wstrzymanie dostawy węgla do Niemiec

Paryż, 3 lutego (AW). Korespondent »Neue Freie Presse« donosi: O północy **ustał wszelki ruch w dostawach węgla i koksu z zagłębia Ruhr w głąb Niemiec.** Jedynie transporty węgla przeznaczone dla Włoch odeszły. Podczas zebrania Rady ministrów oświadczono, że Francja rozporządza wszelkiemi środkami kontrolnemi, aby ustalić wywóz węgla z zagłębia Ruhr.

Odrzucenie protestu Thyssena

Wiedeń, 3 lutego (AW). Jak donosi »Neues Wiener Journal«, protest przemysłowca niemieckiego Thyssena, przeciwko wyrokowi w Moguncji, **został odrzucony.** Sąd rewizyjny generalnego sztabu **zatwierdził wyrok sądu mogunckiego.**

Prawa mniejszości niemieckich w Polsce

Paryż, 3 lutego (PAT). W Radzie Ligi Narodów wczoraj popołudniu rozpatrywano **memorandum polskie i pismo niemieckiego związku z Bydgoszczy,** dotyczące praw mniejszości niemieckich w Polsce. Ponieważ obecnie toczą się w Dreźnie rokowania polsko-niemieckie o prawa mniejszości polskiej w Niemczech, **nie powzięto żadnych uchwał.** Rada Ligi chce zaczekać **na wynik rokowań w Dreźnie** i potem albo się do tych rokowań przyłączy, albo przekaże tę sprawę międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu.

W sprawie Estonji i Łotwy postanowiła Rada Ligi przekazać projekty obu rządów następnemu zgromadzeniu Ligi.

Zamach na Stambolijskiego

Grac, 3 lutego (PAT). »Tagespost« donosi z Sofji: Gdy prezydent ministrów Stambolijski opuszczał wczoraj zgromadzenie narodowe, **rzuciły na niego cztery osoby bombę i dały cztery strzały.** Szofer został zabity, służący premjera i jeden policjant ciężko ranni. Prezydent wyszedł **cało.** Zdołano aresztować dwóch sprawców zamachu. Należą oni do komitadżi.

Sprawa Kłajpedy i pasa neutralnego

Na posiedzeniu w dniu 1 bm. konferencja ambasadorów uchwaliła wystosować **do rządu litewskiego nowe ultimatum,** które nazajutrz wysłano do Kowna. Nie mamy dosłownego tekstu ultimatum, jedynie telegramy z Paryża donoszą, że wzywa ono Litwę **do odwołania w przeciągu siedmiu dni powstańców litewskich z obszaru Kłajpedy, do rozwiązania rządu prowizorycznego, oraz komitetu dobroczynności publicznej.** W razie odmowy ultimatum grozi represjami.

Tymczasem powstańcy jeszcze rządzą w Kłajpedzie, a gdy przewodniczący misji aljanckiej, Clinchant, zażądał od nich wydania broni, Simonajtis odmówił, powołując się na rozejm, który — zdaniem jego — obowiązuje aż do rozstrzygnięcia losów Kłajpedy, a zarazem dodając, **że powstańcy w razie potrzeby będą walczyć do ostatka.** Powstańcy otoczyli miasto rowami i sprowadzili działa.

O pasie neutralnym donoszą z Warszawy na podstawie telegramu z Paryża: Rada Ligi narodów omawiała konflikt polsko-litewski i przyjęła w tej sprawie wniosek, w myśl którego sporne obszary, zamieszkane przez większość polską, mają pozostać na podstawie układów w sprawie mniejszości narodowych z d. 28 czerwca 1919 roku **prowizorycznie pod polską administracją** aż do czasu definitywnego załatwienia spornych obszarów.

UPÓR LITWINÓW.

Kowno, 3 lutego (PAT). W sprawie ultimatum Francji, Anglji i Włoch, żądającego wycofania zbrojnych litewskich oddziałów z Kłajpedy, oświadcza litewska ag. tel., że rząd litewski **nie może,** mimo najlepszych chęci(!), **uczynić zadość żądaniom wspomnianych mocarstw,** oraz, że oskarżenia, zawarte w ultimatum, **są nieuzasadnione(!).**

Wielkie demonstracje przeciw Polakom i Francuzom w Królewcu

Z Królewca donosi P. A. T. 2 b. m.:

Ubiegłej nocy odbyły się tu wielkie demonstracje uliczne, skierowane **przeciwko misji francuskiej i angielskiej, oraz przeciwko konsulatowi polskiemu.** Wieczorem tłum demonstrantów przeciągał przez ulice miasta, śpiewając pieśni narodowe. Przed gmachem misji francuskiej stał przez kilka godzin liczny tłum.

O godzinie 10 wieczorem pojawiały się **przed konsulatem polskim** coraz liczniejsze grupy. Demonstranci **zaczęli rzucać kamieniami w okna konsulatu, przyczem powybijali wszystkie szyby.** Następnie demonstranci **zaczęli się dobijać do drzwi, gdzie również powybijali wszystkie szyby** i pozrywali wszystkie ogłoszenia. Tesame sceny powtórzyły się o godzinie 1 i 3 w nocy.

Tłum demonstrantów przeciągał przez miasto **przez całą noc.** Policja starała się rozproszyć demonstrantów, **którzy** atoli, rozproszeni w jednem miejscu, zbierali się natychmiast w drugiem. **Konsulat polski w Królewcu zawiesił swoje czynności.** Tosamo uczyniły polskie ajencje konsularne na prowincji. Demonstranci próbowali też wtargnąć **do prywatnego mieszkania konsula polskiego w Królewcu, lecz po wybiciu bramy cofnęli się.**

W dalszym ciągu donoszą pod tąsamą datą z Królewca:

Przez cały **dzień dzisiejszy** gromadziły się przed hotelem, **który zamieszkuje misja francuska,** tłumy ludności, nie dopuszczając nikogo do hotelu. **Zatrzymano samochód pułkownika Blancharda,** który w towarzystwie szefa misji angielskiej jechał do nadprezesa prowincji Sichera, celem wręczenia mu protestu. Tylko dzięki energicznej interwencji policji samochód zdołał przejechać.

Prezes policji w Królewcu wydał w związku z tem zajściem zakaz wszelkich zgromadzeń, a nadprezydent prowincji Prus Wschodnich, Sicher, wydał odezwę do ludności, wzywającą do utrzymania porządku i zachowania spokoju.

Wiadomości napływające do Królewca z prowincji, potwierdzają, że **wszędzie panuje nastrój wojowniczy.** W Ełku odgrażano się pod adresem Polskiej Ajencji konsularnej. Polakom, zamieszkałym w południowej części Prus Wschodnich, Niemcy grożą spaleniem domów.

W sprawie tej donosi „Berliner Tagebl." z Królewca, że jeden **z Francuzów został dotkliwie pobity.** Hotel „Kreuz" w Królewcu, w którym znajdują się biura komisji koalicyjnej, jest **bezustannie otoczony przez wielotysięczne tłumy.**

„Ost Preussische Zeitung" **już** od kilku dni podburzała przeciwko Francji i nakłaniała do wyrzucenia z hotelów Francuzów. Zarząd hotelu „Kreuz" oświadczył, że **nie może ręczyć za bezpieczeństwo francuskich oficerów.** Nacjonalistyczne pisma domagają się natychmiastowego wyjazdu francuskich wojskowych.

Podobne ekscesy przygotowują się w Berlinie. „Lokal Anzeiger" donosi, że zarząd hotelu „Adlon" również odmówił odpowiedzialności za bezpieczeństwo francuskich oficerów.

Expose Musoliniego

Na posiedzeniu gabinetu wygłosił Mussolini dłuższe expose o polityce zagranicznej. Premjer włoski zaznaczył, że obawy z powodu okupacji Ruhry nie sprawdziły się dotychczas, i że solidarność Rosji z proletarjatem niemieckim nie ma dotąd większego znaczenia. Niepokój w łonie małej ententy zmniejszył się. Położenie w Lozannie jest poważne, ale dzięki Włochom uniknięto zerwania konferencji. **Z Polską zawarły Włochy układ o dostawę nafty.** W sprawie **Kłajpedy** oświadczył Mussolini, że Włochy uznają prawa Litwinów do portu, **muszą jednak potępić postępowanie Litwinów względem ententy.** Mussolini scharakteryzował sytuację polityczną **jako prawie że krytyczną, lecz zdaniem jego następuje już wyjaśnienie.** W każdym razie Włochy kontynuować będą swą misję pokojową.

Międzynarodowy zjazd akademicki

Haga, 31 stycznia.

Zjazd rady konferencji międzynarodowej studentów zakończył się w dniu 22 stycznia b. r. w Hadze. Wszystkie wnioski i **uchwały** przyjęte zostały jednomyślnie. Kwestja przyjęcia do konferencji **studentów niemieckich,** wysunięta przez Norwegów, nie była dyskutowana. Zjazd ograniczył się jedynie do przyjęcia decyzji o propagandzie w krajach nie należących do konferencji, do przeprowadzenia w tej sprawie ankiety i wybrał komisję, która ma się zająć kwestją przyjmowania do konferencji studentów tych krajów, które dotychczas do niej nie należały.

Do tej komisji weszli przedstawiciele Francji, Anglji, Czechosłowacji, **Polski** i Norwegji. Poza tem powzięto wiele ważnych decyzyj w sprawie ułatwienia wzajemnego stosunku oraz studjów młodzieży akademickiej w krajach, należących do konferencji, w sprawie ułatwień komunikacyjnych, w kwestjach sportowych, wymiany wydawnictw, współdziałania z odpowiedniemi czynnikami Ligi Narodów, wogóle w sprawach wzajemnego zbliżenia i poznania się młodzieży krajów, należących do konferencji. Delegaci **polscy,** którzy brali czynny udział w zjeździe, po jego zakończeniu **zostali zaproszeni do Anglji i Belgji** przez przedstawicieli młodzieży angielskiej i belgijskiej.

POŻYCZKA DLA AUSTRJI.

Paryż, 3 lutego (PAT). Kanclerz austrjacki Seipel i minister spraw zagranicznych Gruenberger odjechali do Wiednia. Wynikiem sesji Rady Ligi Narodów w odniesieniu do Austrji jest zapewnienie Austrji **krótkoterminowej pożyczki w wysokości trzech i pół miljonów funtów szterlingów.** Lord Balfour oświadczył, że wierzy w pełne powodzenie pożyczki Ligi Narodów dla Austrji.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

NIEZWYKŁY KRYSZTAŁ

6 (Ciąg dalszy).

IX.

Największe przemiany w duszy ludzkiej odbywają się niespostrzeżenie, a filozofowie, najgłębiej badający postęp własnych myśli, uświadamiają sobie najczęściej dopiero wówczas zupełną w nich przemianę, gdy przybierze charakter katastrofy.

Dla Lola katastrofą poniekąd stała się ta chwila, gdy poczuł się uczonym. Nie należy sądzić, iż wzięcie z sobą niezwykłego minerału stało się wyłączną przyczyną wzrostu jego uczoności. Przeciwnie! Każdy z ludzi tak zwanych »inteligentnych« czytał i słyszał w życiu tak wiele, iż gdyby tylko zdołał to zapamiętać i zestawić, stałby się tryskającą studnią mądrości.

Studnią tą stał się obecnie Podhorecki.

Umysł jego pełen był tysiąca różnych, nie zawsze dokładnych wiadomości, które kłębiły się w nim tak, jak dziewiczy górski potok roi się od pstrągów.

Cudowny kryształ, jak łatwo przypuścić, rozwijał i potęgował pewne wewnętrzne ludzkie wartości, wynosząc je nad przeciętność. Działalność jego poszła w tym kierunku, który wytknął mu sam Podhorecki, gdy w chwili zabierania go z sobą, rzucił wzrok na artykuł o »pożytkach wiedzy«.

Umysł i serce Lola przez całe jego życie zatrzymywały się zawsze w pół drogi. Nigdy nic szczerze nie ukochał i nigdy nie wyniósł się nad świat, by spojrzeć nań z zawrotnych wyżyn filozoficznych. Teraz, chociaż nie był świadomy jeszcze swej przemiany, dziwił się, czując w sobie zarazem Newtona i Kopernika, Plotina i Senekę i co więcej — Lansona i Stanisława Tarnowskiego.

Było tem bardziej zastanawiającem, że lekkie podniecenie zaróżowiło mu świeżą krwią policzki i wzmogło jeszcze elastyczną lekkość jego chodu. Lolo [illegible] swe umiłowanie, Lolo czuł się młodszy, choć, nie poddając się bezwzględnie nowej swej istocie, starał się uporządkować uczucia i wrażenia i dostosować je do klasycznej miary Horacego.

Zdumiewać się będziemy, iż pojawienie się jego w towarzystwie przyjęto zostało inaczej także, niż zwyczajnie. Członek zarządu klubu bażanciego nie zdołał przemówić jeszcze, a już wszedł, jako indywidualność. Było coś niespodziewanego, wzbudzającego zainteresowanie w ruchach jego i gestach. Możnaby sądzić, iż sam czuł się zlekka zakłopotanym nową swoją postacią. Z radością zobaczył nieoczekiwanego jeszcze profesora Ziembę. Zbliżył się doń natychmiast z całą poufałością już nietylko jako kolega do kolegi, ale także jako uczony do uczonego!

— Wróciłeś, drogi przyjacielu — wyrzekł, ściskając mu rękę.

Ziemba odciągnął go na stronę:

— Interesy, interesy! Nowa fabryka będzie wyrabiać ceraty, jak brylanty! Właśnie wiozę próbki, gdyż muszę pokazać je nowym akcjonarjuszom.

Z wszystkich kieszeni począł wydostawać jakieś kawałki materjałów.

— Oto — rzekł — różne stany fabrykacji. Ta cerata rodzi się dopiero. Czyż i w tym okresie jej mógłby ktoś domyślić się, iż jej rodzicami chrzestnymi są: kora, papier i pierze. Spójrz na ten kawałek! Różnica już widoczna. W skład jego wchodzi już pomysł twórczy, jako czynnik inteligencji ludzkiej. Znasz zapewne powieść o Tarzanie wśród małp. Otóż w tem stadjum naszego produktu wchodzimy już w tę epokę, gdy lord Greystock nietylko począł myśleć, ale wie już o tem nawet, iż jest człowiekiem. A tu Ziemba potrząsnął triumfująco strzępem czegoś lepkiego, podobnego do skóry — tu wchodzi już na arenę dziejów artyzm i trwałość zamierzenia. Jaki deseń, jaka moc! Spróbuj rozedrzeć.

— Uczyniłem to — odparł Podhorecki.

— Napotkałeś jednak niewątpliwie na silny opór przy rozdzieraniu. Zresztą fabrykat ten nie jest ostatniem słowem naszej produkcji, stale ulepszanej.

— Wzmożenie się produkcji jest wykładnikiem siły ekonomicznej kraju, jak powiedział Stinnes — zauważył Lolo.

— Zdumiewasz mnie, przyjacielu! — rzekł słodko Ziemba. — Zdumiewasz mnie tem, iż życie zaczynasz oprawiać w maksymy naukowe!

— Czytałem niegdyś i gospodarcze dzieła Adama Smitha i rozprawę »De consolatione philosophiae« Boecjusza, który, jak wiesz, umarł w 525 roku. Istnienie nasze wynosi się dopiero wówczas nad zwierzęcy tryb życia, gdy określimy jego cel, a dobrobyt narodów wzmaga się dopiero wraz ze spotęgowaniem ich przemysłu.

Pani domu kazała tymczasem podać herbatę.

— Żałuję bardzo — rzekła, zbliżając się do Lola — iż nie mam nigdy przyjemności widzieć u siebie pańskiej siostrzenicy. Zdaje mi się zresztą, iż i przyjaciel pański chętnie widziałby ją tutaj.

Plany Lola co do wydania za mąż Marjetty były już znane publicznie.

— Rien ne nous rend si grands qu'une grande douleur«, jak czytaliśmy to u Musseta — powiedział nieco sentymentalnie Podhorecki. — Siostrzenica moja nie zawsze lubi iść tą drogą, jaką wskazuje jej mój umysł doświadczony. Miłość młodzieży do swoich opiekunów nabiera dzisiaj niestety równie iluzorycznego charakteru, jak istnienie grobu Owidjusza w Polsce, do którego ongi skierowano całą wyprawę naukową.

— Czytałem o tych poszukiwaniach — zauważył przechodzący właśnie profesor Kolibrowski.

— Źródło podań często jest mętne i nieprawdziwe — osądził Ziemba.

— Rzeczą naszą jest pochodzenie ich rozjaśnić — dodał Lolo.

— Lubię rozmowy, prowadzone serjo — rzekła pani domu. — Niestety, życie toczymy teraz niemal z dnia na dzień. Wrażenia i zabawy odbierają nam chęć do zastanawiania się. Literatura i nauka wygnane zostały z salonów.

(C. d. n.).

Uczczenie Kaz. Morawskiego

Kraków, 3 lutego.

Uniwersytet Jagielloński uczcił wczoraj podniosłym obchodem 50-letni jubileusz naukowej i literackiej działalności swego zasłużonego profesora i uczonego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, dra Kazimierza Morawskiego. — Uroczystość, która odbyła się w auli Uniwersytetu, miała charakter święta nauki należnego jednemu z najbardziej powołanych jej przedstawicieli.

Z uderzeniem godziny 12 otwarły się drzwi sali rektorskiej i do auli wkroczył poważny orszak przedstawicieli Uniwersytetu. Krzesła po obu stronach katedry zajęli członkowie senatu akademickiego wraz z dostojnym jubilatem — widownię zaś zapełniła doszczętnie krakowska inteligencja oraz młodzież akademicka. W pierwszych rzędach zasiedli: książę biskup Sapieha, wojewoda dr Gałecki, jenerał Szeptycki, prezes sądu Wolter, nadprokurator dr Czyszczan, wojewoda Kowalikowski, Edward hr. Raczyński i liczni przedstawiciele władz i instytucyj.

Obchód zagaił wytwornem w formie przemówieniem rektor dr Wł. Natanson, składając imieniem Uniwersytetu hołd półwiekowej pracy jubilata, jako profesora, uczonego i prawego obywatela ojczyzny. Wskazując na niespożyte zasługi jubilata, jako jednego z tych, co na trwałej podstawie kultu klasycznego oparli pracę nad fundowaniem kultury umysłowej, w sercach i umysłach kilku pokoleń swoich uczniów i wychowańców, mowca uwił piękny bukiet ku czci prof. Morawskiego, ukazując w nim wzór obywatela w pojęciu rzymskiem i przykład najwierniejszej służby obywatelskiej.

Drugim mowcą był prof. Witkowski, który roztoczył obraz działalności naukowej prof. Morawskiego, jego zasługi dla filologji w Polsce, oceniane godnie przez obecnych przedstawicieli i delegatów wszystkich wszechnic polskich. Jako trwały i wartościowy pomnik tego zasłużonego hołdu wskazał mowca na księgę pamiątkową, jaką świat filologów polskich uczcił jubileusz najznakomitszego przedstawiciela kultu klasycznego świata w Polsce.

Po tem gorącemi oklaskami przyjętem przemówieniu stanął przed jubilatem delegat prezydenta Rzeczypospolitej, rotmistrz Pusłowski i w imieniu głowy państwa złożył mu w krótkich słowach życzenia, wręczając pismo odręczne prezydenta Wojciechowskiego.

Z kolei przemawiali, niosąc życzenia i wyrazy czci dla jubilata, dziekan dr I. Kallenbach, imieniem wydziału filozoficznego, prof. uniwersytetu warszawskiego dr Zieliński z Warszawy, który uczcił zasługi prof. Morawskiego dłuższą bardzo piękną mową, wygłoszoną z pamięci w języku łacińskim, prof. Kowalikowski przemawiający imieniem dawnych uczniów jubilata, wreszcie przedstawiciel młodzieży uniwersyteckiej p. Karwan.

Po wysłuchaniu tych przemówień, które trwały blisko godzinę, zabrał głos w odpowiedzi prof. Morawski. W słowach jubilata drgało rzewne wzruszenie, kiedy wracając do wspomnień młodości, wyraził swą wdzięczność uniwersytetowi, z którym związały go węzły na trud pracy całego żywota. A w tej pracy znalazł najwymowniejsze poparcie i pomoc w licznych szeregach kolegów z wydziału filozoficznego, których grono zmieniało się wprawdzie w biegu lat, ale utrzymywało nieprzerwaną ciągłość pracy i niosło godnie sztandar nauki. W pracy dla młodego pokolenia, dla dobra Ojczyzny i nauki podejmowanej, widział twardy obowiązek obywatelski, który starał się w miarę sił i zdolności wypełnić. Radością była dla niego ofiarowana mu przez filologów polskich jubileuszowa księga, ale odczytanie jej uprzytomniło mu także, że wiele jeszcze pozostaje mu do zrobienia dla nauki, że w dorobku swoim naukowym widzi luki, które — o ile mu Opatrzność żywota jeszcze użyczy, — będzie się starał uzupełnić. Przepięknym zwrotem o obowiązkach uczonego i obywatela dopełnił jubilat swe przemówienie, ślubując wierność nauce i pracy po ostatek dni swoich.

Po tym urzędowym obchodzie w auli, nastąpiła część druga uroczystości, którą zgotowała jubilatowi w przedsionku gmachu uniwersyteckiego nauczycielstwo szkół średnich krakowskich, oraz tysiączne zastępy młodzieży szkolnej, zgromadzone szeregami na Plantach przed gmachem uniwersytetu. W chwili, gdy jubilat opuszczał gmach, rozległy się dźwięki orkiestry studenckiej a równocześnie do westybulu Collegii Novi wkroczyły delegacje zakładów oraz przedstawiciele Tow. kolonij wakacyjnych, których jubilat jest żarliwym protektorem i opiekunem.

Imieniem tych delegacyj przemówił prof. Stach, składając jubilatowi hołd imieniem nauczycielstwa szkół średnich. Drugim mowcą był dr Klepacki, który dziękował prof. Morawskiemu za zbożne dzieło opieki nad koloniami. Przemawiali wreszcie imieniem młodzieży gimnazjalnej: uczeń Górski oraz przedstawiciel młodzieży z wyższych klas gimnazjalnych, uczeń gimnazjum św. Jacka.

Następnie młodzież szkół średnich przy dźwiękach orkiestr studenckich, przedefilowała przed stojącym przed bramą Uniwersytetu jubilatem.

Niezliczone rzesze młodzieży i publiczności wzięły udział w tym zbiorowym, wzruszającym swą impulzywnością, hołdzie młodzieży, za który jubilat dziękował słowem gorącem, zachęcając młodzież do wiary w ideały cnoty i patrjotyzmu, jakich tak obficie dostarcza studjum języków i literatury świata starożytnego.

W auli złożono na ręce Jubilata oprócz pisma prezydenta Rzeczypospolitej i księgi pamiątkowej, adrese Uniwersytetu wiedeńskiego, adres Wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego, adres prokuratorów i sędziów z Małopolski, wręczony przez dra Czyszczana, oraz cały szereg pism gratulacyjnych i depesz z całej Polski.

PREZYDJUM M. KRAKOWA DO PROF. MORAWSKIEGO.

Prezydjum miasta Krakowa wysłało następujące pismo na ręce jubilata:

»W chwili, gdy cały świat naukowy Polski obchodzi uroczyście 50-letni jubileusz Twej pracy naukowej, niechaj i nam, przedstawicielom grodu podwawelskiego, z którym Czcigodny Jubilacie zadzierzgnąłeś przez swą półwiekową pracę najsilniejsze węzły, wolno będzie wyrazić ci nasze gorące uczucia.

Świat naukowy ocenił i oceni wielkie Twoje prace i zasługi jako uczonego pierwszej miary na polu filologji klasycznej. Twoje prace stanowią niejako pomost między historją świata starożytnego a historją naszej Ojczyzny. Przez szereg prac i wiekopomne Swe dzieło o Uniwersytecie Jagiellońskim, związałeś się silnie sercem i umysłem z naszym grodem.

Żywo zapisała się nam w pamięci Twa wielostronna, szlachetna działalność. Jeśli chwila obecna jest dniem święta nauki polskiej, to nie możemy równocześnie zapomnieć, ile zasług położyłeś na polu państwowem, narodowem i społecznem, świecąc na każdym kroku klasycznym przykładem wielkich cnót obywatelskich.

Życząc Ci, Czcigodny Jubilacie, by Opatrzność, darząc Cię długoletniem zdrowiem, sprawiła, by nauka i państwo nasze mogły jak najdłużej zbierać plony Twojej pracy, zdolności i charakteru — prosimy Cię o przyjęcie tych wyrazów hołdu i gorącego umiłowania«.

REPREZENTANCI UNIWERSYTETÓW POLSKICH NA JUBILEUSZU PROFESORA MORAWSKIEGO.

W jubileuszu prof. Morawskiego, prócz Uniwersytetu Jagiellońskiego, wzięli udział także delegaci innych wszechnic polskich w osobach prof. Zielińskiego i Przychockiego z Warszawy, Stan. Witkowskiego i Semkowicza ze Lwowa, prof. Sajdaka z Poznania, prof. Oko z Wilna i prof. Hahna z Lublina.

Obserwatorjum im. Kopernika

Otrzymaliśmy odezwę następującą:

Dnia 19 lutego b. r. przypada 450-letnia rocznica urodzin największego genjusza, jakiego Polska dotychczas wydała, a przed którym chyli czoło cały świat cywilizowany. Mikołaj Kopernik, to chluba ludzkości, tem bardziej chluba narodu polskiego. Uczcić godnie tę wielką rocznicę, to nasz przedewszystkiem obowiązek.

Sądząc, że poza okolicznościową uroczystością najlepszą formą hołdu jest w danym razie przyczynienie się do rozwoju tej nauki, dla której wielki nasz rodak położył fundamenty, wolna wszechnica polska w Warszawie zapoczątkowała jeszcze w roku zeszłym założenie pierwszego w Polsce obserwatorjum astronomicznego imienia Mikołaja Kopernika.

Starania w tym kierunku dały dotychczas pokaźne owoce. Znalazł się ofiarodawca, któremu projektowane obserwatorjum zawdzięcza dziś posiadanie 8 morgowego terenu. Znalazły się środki, za które nabyło: teleskop o 34 cm. średnicy, fotometr i spektroskop, a również zamówiono zwierciadło 50 cm. do większego teleskopu. Szereg głównych instytucyj naukowych, jak: obserwatorja astronomiczne amerykańskie: Lick, Yerkes, Mt. Wilson, Harvard, Sproul, Instytut Carneggi'ego, National American Research Council; obserwatorja angielskie: Greenwich i Oxford; francuskie: Paryż i Meudon; belgijskie: Bruksela; hiszpańskie: San-Fernando i Tortosa; portugalskie: Lizbona; kanadyjskie: Ottawa; wreszcie sekcja geodezyjna międzynarodowa Unji geodezyjnej — nietylko odpowiedziały na odezwę w tej sprawie słowami uznania i zachęty, ale nadesłały bardzo cenne swe publikacje i obiecały w dalszym ciągu je nadsyłać. Tak poważne pismo fachowe, jak: „Observatory", „Bulletin Astronomique" i „Memoria della Societa Astronomica Italiana", ogłosiły od siebie odezwy, wzywające do poparcia powyższych zamierzeń.

Tem bardziej oczekiwać należy, że i społeczeństwo polskie okaże się niemniej hojne i przyczyni się do zbudowania placówki naukowej, godnej naszego wielkiego męża.

Ofiary kierować należy do P. K. P. (Pocztowa Kasa Oszczędności) nr 6050, rachunek Obserwatorjum astronomicznego imienia Kopernika.

Zebrane fundusze użyte będą wyłącznie na cele inwestycyjne, a przedewszystkiem na budowę. Całkowitą odpowiedzialność za nie bierze na siebie zarząd wolnej wszechnicy polskiej, który ogłosi drukowane szczegółowe sprawozdanie

Płace pracowników w przemyśle włókienniczym

Łódź, 31 stycznia.

Na skutek odbytej dnia 27 stycznia br. konferencji pomiędzy przedstawicielami Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, a międzyzwiązkową Komisją pracowniczą, ustalono następujący cennik płac minimalnych za m. styczeń b. r.: Buchalter samodzielny 928.000 mk., przedawca 870.000 mk., kasjer 765.000 mk., biuralista I kategorji 690.000 mk., inkasent 510.000 mk., magazynier I kategorji 510.000 mk., magazynier II kategorji 445.000 mk., biuralista II kategorji 385.000 mk., stenotypistka 385.000 mk., maszynistka 295.000 mk., praktykant 200.000 mk.

W miesiącu lutym pensje powyższe podwyższone będą w odpowiednim stosunku do wzrostu drożyzny.

WZROST DROŻYZNY W ŁODZI.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że dnia 1 lutego 1923 koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób wyniósł 7862·70 mk., że w porównaniu z cenami 1 stycznia 1923 r., koszty utrzymania dziennego wzrosły o 2794·46 mk., co w procentach wynosi 55·14%.

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE.

Z Warszawy donoszą 2 bm.. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla badania wzrostu drożyzny w styczniu. Komisja ustaliła, że w styczniu w porównaniu z grudniem koszta utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4-ch osób wzrosły o 52·7%.

Tak znacznego wzrostu drożyzny dotychczas w Warszawie nie notowano.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 4 lutego.

PROPONOWANA PODWYŻKA CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH. W poniedziałek zbierze się rada nadzorcza tramwajów krakowskich, na której ma być uchwalona podwyżka taryfy tramwajowej. Uchwała ta w najbliższych dniach wejdzie pod obrady komisji tramwajowej, poczem po zatwierdzeniu jej przez pełną radę miejską, wejdzie w życie. Podobno proponowane są następujące ceny biletów. 200 mk. od osoby, zaś za legitymacjami 150 mk., młodzież szkolna i wojsko 100 mk. Po godzinie 10 wieczór taryfa podwójna.

NIEDOMAGANIA RUCHU TRAMWAJOWEGO W ostatnich dniach otrzymujemy liczne zażalenia na wadliwe krążenie wozów na linjach 1 i 2. Codziennie niemal zdarzają się wypadki wycofywania wozów tych linij, z powodu psucia się przewodów, co jadących naraża na stratę czasu i pieniędzy. Należałoby wprowadzić ścisłe oględziny wozów przed wypuszczaniem ich na miasto, celem uniknięcia tych zbyt często powtarzających się niedomagań.

Instrukcja co do pobierania cen nocnych daje również powód do częstych zatargów pomiędzy publicznością a konduktorami. Jasne i dokładne określenie czasu jest tu niezbędne — przyczem konduktorzy powinniby mieć dobrze uregulowane zegarki i na żądanie okazywać je jadącemu w razie wątpliwości i zatargu.

Warto również podkreślić, że wszelkie osobiste reklamacje, wnoszone do dyrekcji w sprawie niedomagań ruchu tramwajowego okazują się bezcelowe, ponieważ interesant odsyłany bywa w dyrekcji od jednego urzędnika do drugiego, dyrektorowie zawsze są niedostępni i sprawa nie zostaje załatwioną.

NA KOŚCIÓŁ W PRĄDNIKU CZERWONYM. Czem jest kościół dla gminy, wie o tem każdy jej obywatel. Budowa świątyni Pańskiej w Prądniku Czerwonym jest koniecznością wobec znacznej odległości od macierzystej parafji św. Mikołaja. Grono ludzi dobrej woli zapoczątkowało na razie budowę prowizorycznej świątyni i mieszkańcy Prądnika Czerwonego złożyli już znaczne sumy, które jednak nie wystarczą na dokończenie tego zbożnego dzieła.

Komitet budowy kościoła parafjalnego, pod protektoratem księcia biskupa dra Adama Sapiehy, zbiera składki, które kierować należy pod adresem „Komitetu budowy kościoła w Prądniku Czerwonym, pow. Kraków".

DALSZE ZMIANY W SĄDZIE OKR. KARNYM W KRAKOWIE. Sędzia Klimecki został przeniesiony do sądu cywilnego, zaś na jego miejsce trybunał apelacyjny objął s. s. o. Podobiński, oraz w tymże trybunale zasiadać będą s. s. o. Pawlik i Księski. S. s. o. Kaczmarski objął miejsce s. s. o. Podobińskiego, czyli kierownictwo oddziału dla postępowania uproszczonego, zaś s. s. o. Wiśniowski objął miejsce dra Kaczmarskiego (oddział śledczy).

CZYTELNIA PROFESORÓW KRAKOWSKICH GIMNAZJÓW. Zarząd centr. bibljoteki naucz. okr. krakowskiego otwiera z dniem 5 lutego b. r. czytelnię czasopism naukowych i dzienników dla profesorów krakowskich gimnazjów. Bibljoteka powstała przez komasację bibljotek profesorskich w Krakowie, liczy około 100.000 dzieł, a w tem około 2.000 starych druków; jest to więc księgozbiór bardzo poważny i cenny. Czytelnia będzie posiadała wielką ilość perjodycznych wydawnictw naukowych polskich i zagranicznych, nadto czytelnia zaopatrzona będzie w poważniejsze dzienniki polskie.

NAUKA HISTORJI I GEOGRAFJI W SZKOŁACH POWSZECHNYCH. Wczoraj odbyła się w Krakowie konferencja nauczycielstwa szkół miejskich pod przew. inspektora Orszulskiego. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Kuratorjum pp. Marcinkowski i Dreziński, profesorowie seminarjum naucz. z dyr. drem Mikulskim, oraz inspektorzy szkół miejskich dr Dłuska i Wojnarowski. Przedmiotem konferencji była rewizja planu nauki w historji i geografji w klasie III i IV szkół powszechnych. Referat o nauczaniu historji wygłosił p. Szkodziński, zaś referat o nauczaniu geografji p. Piekarska. W dyskusji podniesiono szereg niedomagań dotychczasowego planu z zakresu wspomnianych przedmiotów. W końcu uchwalono powołać komisję dla opracowania szczegółowego programu nauki historji i geografji.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA INICJAŁY. Ogłoszony przez Muzeum przemysłowe konkurs na inicjały, zgromadził z różnych stron kraju 26 prac. I nagrodę przyznano Marjanowi Ziółkowskiemu, II Helenie Starowiejskiej, III Czesławowi Wallisowi, St. Bieniowi i Józefowi Krzyżakowi; wzmianki pochwalne: I. Fr. Seifertowi, II Mieczysławowi Bartodziejskiemu, III Wandzie Galińskiej, IV Zdzisławowi Wagnerowi. Wszystkie nagrody i wzmianki zdobyli uczniowie państwowej szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie. Chlubnie to świadczy o krakowskiej uczelni, której uczniowie na wszystkich prawie konkursach otrzymują pierwszorzędne nagrody.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. W dniu dzisiejszym została otwarta w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim pierwsza wystawa Zrzeszenia warszawskich artystów-plastyków „Rytm". Grupa tych artystów malarzy na gruncie warszawskim zyskała ogromne powodzenie i uznanie krytyki, a obecnie przyjechała w gościnę do Krakowa i zabawi tu parę tygodni. Resztę sal Towarzystwa Sztuk Pięknych zajęły dzieła krakowskich artystów: L. Gepperta, Daniol-Kossowskiej, J. Gressego, Pacierka, Pokuckiego, Nowotnowej, Żurawskiego, Janoszanki, Pieniążka i wielu innych.

JUBILEUSZ TEATRU NARODOWEGO W SOFJI. W tych dniach obchodzi narodowy teatr w Sofji jubileusz 65-lecia swego istnienia, odłożony wskutek wojny od lat paru. Dyrekcja teatru im. Słowackiego, korzystając z zaproszenia na powyższą uroczystość, przesłała teatrowi w Sofji serdeczne gratulacje z życzeniami dalszego rozwoju sceny narodowej.

REDUTA PRASY Syndykatu dziennikarzy krakowskich, która się odbyła dnia 1 bm., wypadła jak co roku wspaniale i okazale. Wśród dźwięków orkiestr i tęczy świateł różnokolorowych snuły się tłumy panów i pań, poubieranych w piękne i oryginalne kostjumy. Intrygi masek i tańce trwały do białego rana.

Kulminacyjnym punktem programu było wylosowanie szeregu nagród. Wyciągnięto następujące losy: Pierwsza nagroda rewers na portret pędzla mistrza portrecisty Karpińskiego przypadła posiadaczowi bonu Nr 1027. Dalsze wylosowane numery są następujące: Nr 1275, 722, 733, 1633, 1280, 1628, 1035, 1899, 1121, 566, 1631, 1914, 524, 1529, 1274, 2071, 937, 1359, 1942, 1543, 1958, 1086, 731, 1049, 2084, 1295, 1781, 1534. Osoby, które dotąd nie odebrały nagród, mogą się zgłosić po nie do redakcji „Czasu" w godzinach wieczornych. Wygranemi są cenne obrazy znanych artystów malarzy. Niezwykła walka toczyła się o nagrodę dla „najpiękniejszej". Zwyciężyła p. Hanka Osolińska, i otrzymała złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem. Na zegarku wyryte są słowa: „Reduta prasy — 1923 — najpiękniejszej". Drugą nagrodę, cenny obraz otrzymała p. Marja Stankiewiczowa. Dopiero koło godz. 9 rano, gdy już przestała grać orkiestra poczęły się rzesze rozbawionej publiczności rozchodzić do domu.

NIELETNI NAPASTNICY. Wczoraj trzech chłopców w wieku 12 do 13 lat wciągnęło swego towarzysza do jednej z bram przy ul. Szewskiej i tu zrabowało mu 2500 mk. Jeden z nieletnich napastników zatkał napadniętemu 13-letniemu Mieczysławowi Burmanowi usta, drugi trzymał go za ręce, zaś trzeci wyjął z kieszeni napadniętego pieniądze. Po dokonaniu rabunku chłopcy zbiegli. Na skutek doniesienia rodziców Burmana policja aresztowała sprawców napadu, którzy przyznali się do czynu. Hiron po doprowadzeniu zwrócił pieniądze Burmanowi. Chłopców po przesłuchaniu i odebraniu im pieniędzy wypuszczono na wolność, sprawę zaś oddano prokuratorji.

KRADZIEŻE KOLEJOWE. W pociągu między Przemyślem a Krakowem skradziono p. L. Kurtzowi torebkę z większą gotówką. — F. Lampo, agentowi z Łodzi, skradziono w pociągu walizę z bielizną i książkami. — P. J. Gołkowskiemu skradziono z wagonu kolejowego na tutejszym dworcu czarne futro podbite szopami. — Wreszcie także na dworcu skradziono p. Grafowi z Ropczyc w czasie wsiadania do pociągu 60 dolarów i paszport.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39): Poniedziałek, 5 bm. ks. Fel. Hortyński: Naokoło teorji Einsteina; wtorek, 6 bm. (o godz. 6 wieczór) Jaques Boria: Daudet „Le conte du Lundi"; środa, 7 bm. dr Adolf Klęsk: Dojrzewanie płciowe a wzrost; czwartek, 8 bm. prof. Uniw. dr Marjan Szyjkowski: Walka z szatanem w liryce młodej Polski: Ród Prometydów (F. Nowicki, Ł. Rydel, J. Żuławski, T. Miciński, A. Szendlerowski); piątek 9 bm. prof. Akad. górn. dr inż. Jan br. Krauze: Znaczenie transportu dla rozwoju ludzkości; sobota, 10 bm. dr Melanja Grafczyńska: Twórczość Chopina (z ilustr. muz.). Początek o godz. 7 wieczór.

KURS WYROBÓW METALOWYCH zaczyna się w miejskiem Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńska 9 dnia 5-go (poniedziałek) lutego o godz. 6 po poł.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w gimnazjum św. Anny w Krakowie w terminie lutowym rozpocznie się dnia 13 bm. Kandydaci mający zamiar przystąpić do tego egzaminu winni się zgłosić po informacje w kancelarji dyrektora do 12 bm.

Z kraju i ze świata

OBYWATELSTWO HONOROWE DLA PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO. Rada miejska Kalisza jednogłośnie uchwaliła wysłać delegację do prezydenta Wojciechowskiego z prośbą, aby zechciał przyjąć obywatelstwo honorowe m. Kalisza, z którym połączony jest wspomnieniami młodości.

POBORY POSŁÓW SEJMOWYCH I MARSZAŁKA. Na posiedzeniu komisji regulaminowej Sejmu uchwalono, że podstawowa płaca posła wynosić będzie 900.000 Mkp., a w razie wzrostu drożyzny otrzymywać będą posłowie dodatki drożyźniane, przysługujące urzędnikom państwowym. Pobory marszałka Sejmu zrównano z poborami marszałka Senatu; są one sześć razy wyższe od poborów poselskich.

SPRAWA POMNIKA CHOPINA W WARSZAWIE posuwa się naprzód. Dotychczasowy komitet budowy pomnika według nagrodzonego na konkursie projektu Wacława Szymanowskiego, postanowił zwołać w rychłym czasie zebranie delegatów szeregu organizacyj kulturalno-społecznych, celem powołania nowego komitetu budowy, któryby energiczną akcją ujął w rękę zabagnioną sprawę budowy.

Jak wiadomo, model pomnika, wykonany w gipsie, znajduje się w połowie w odlewni francuskiej nad Marną, w połowie zaś w Krakowie, gdzie niszczeje w wynajętej szopie od kilku lat. W razie dalszej zwłoki, dzieło artysty może zniszczeć. Najpilniejszem wobec tego zadaniem jest przewiezienie połowy modelu gipsowego z Krakowa do Francji i zawarcie umowy z odlewnią. Na wykonanie odlewu potrzeba 10 miesięcy. Artysta ma nadzieję, że w obecnem stadjum sprawy akcja budowy szybko zostanie doprowadzoną do końca.

PAPIEROSY NIE ZDROŻAŁY. Z Warszawy donoszą. Już od kilku dni krążyły pogłoski, jakoby ceny wyrobów tytoniowych z dniem 1 bm. miały znacznie podrożeć. W tym celu publiczność w ciągu ostatnich kilku dni stycznia masowo nabywała papierosy. Tymczasem, według informacyj zasięgniętych wczoraj w generalnej dyrekcji monopolu tytoniowego, okazuje się, że pogłoski były mylne, gdyż na razie cena papierosów pozostała bez zmiany.

POŻAR FABRYKI. Z Łodzi donoszą: Onegdaj o godzinie 8 wieczorem wybuchł pożar w fabryce Karola Hoffrichtera przy ulicy Kątnej 15. Zawezwane 2 i 4 oddziały straży ogniowej zdołały pożar stłumić w zarodku. Pożar wybuchł w oddziale szarparni. Straty materjalne znaczne.

MILJARDOWA KRADZIEŻ. „Gazeta Bydgoska" donosi: Dnia 29 stycznia p. J. Kopańska, właścicielka realności w Bydgoszczy, padła ofiarą miljardowej kradzieży. W fatalnym tym dla siebie dniu wybrała się ona do Warszawy i tam na dworcu wiedeńskim skradziono jej torebkę ręczną, która zawierała 160 tysięcy dolarów, 100 tysięcy marek polskich, biżuterję, wartości 12 milj. Mkp. i papiery wartościowe na sumę 20 milj. Mkp. Ogólna wartość poniesionej straty wynosi około 6 miljardów Mkp. Poszkodowana przed wyjazdem zmieniała część dolarów w bydgoskim oddziale P. K. K. P. i tam już prawdopodobnie musiał jakiś sprytny złodziej zauważyć, że posiadała większą ilość gotówki w obcej walucie, wobec czego wytrwale śledził ją i czyhał tylko na sposobność, która nadarzyła mu się wreszcie w Warszawie w ścisku przy wsiadaniu do pociągu.

ESKADRA FRANCUSKA W GDYNI. „Dziennik Gdański" donosi z Gdyni: Już zdaleka rysuje się na widnokręgu zatoki Gdańskiej czterokominowy olbrzymi pancernik francuski „Voltaire", który w tych dniach zarzucił kotwicę przed Gdynią. Pancernik „Voltaire" nie mógł z powodu warunków i głębokiego zanurzenia dojechać bliżej do portu Gdyni i musiał stanąć w pewnej dalszej odległości. To też flota polska, a zwłaszcza trawlery, dowożą z portu do „Voltaire" i siedmiu statków wojennych francuskich, które stanęły bliżej Gdyni i stoją na kotwicy, żywność i potrzebne produkty.

UPORZĄDKOWANIE ULIC I PLACÓW WE LWOWIE. Ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało do laski marszałkowskiej projekt ustawy w sprawie zezwolenia gminie miasta Lwowa na zaciągnięcie na porękę państwa pożyczki komunalnej 120 miljonów Mkp. na cele przebrukowania ulic i placów we Lwowie.

Kiedy gmina miasta Krakowa o tem pomyśli?

WYROK ŚMIERCI. Ze Lwowa donoszą dnia 30 stycznia b. r.: Wczoraj zapadł wyrok na Ołeksę Kudrycza i Józefa Onyszkiewicza, oskarżonych o zamordowanie w Lubyczy Kameralnej matki oskarżonego Ołeksy Kudrycza. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał Ołeksę Kudrycza na karę śmierci, a Józefa Onyszkiewicza na ośm lat ciężkiego więzienia.

WIADOMOŚCI O ZLIKWIDOWANIU „DZIENNIKA CIESZYŃSKIEGO", które ukazały się w prasie warszawskiej i krakowskiej okazały się przedwczesne. Dziennik będzie wychodził nadal.

WYKOLEJENIE POCIĄGU. Z Katowic donoszą Dnia 2 bm. o godz. 4 rano wykoleił się pociąg pospieszny idący w kierunku Berlina na stacji Gassen. Jeden wagon rozbity, 2 osoby zabite, a kilka rannych.

CZERNIOWIECKI KOMITET ROKITNIAŃSKI. Z Czerniowiec donoszą: Czerniowiecki komitet rokitniański na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem prezesa p. Franciszka Włoszkiewicza, w obecności konsula polskiego, p. Eustachego Lorenowicza i prezesa Rady Narodowej, ustalił, jako dzień uroczystego przewiezienia zwłok z pod Rokitny, wtorek 20 lutego 1923 roku.

ROZSTRZELANIE GRUZINÓW. W gazetach tyfliskich ogłoszono listę nazwisk 23 Gruzinów, rozstrzelanych z rozkazu czerezwyczajki tyfliskiej za współdziałanie z oddziałem powstańczym pułkownika Czekołajewa, działającym w okolicy Gori. Na liście znajdują się nazwiska oficerów armji czerwonej.

WZROST DROŻYZNY W NIEMCZECH. Nadzwyczajny spadek waluty niemieckiej wywołał katastrofalny wzrost drożyzny w Niemczech. Drożyzna od 15 do 25 bm. wzrosła przeciętnie o 54 procent. Środki żywności podrożały o 62 procent, towary wwiezione również o 62 procent, a artykuły przemysłowe o 45 procent.

KATASTROFA KOLEJOWA. W piątek wykoleił się pociąg pospieszny Wrocław—Berlin, przyczem 2 wagony zostały rozbite. Dwie osoby poniosły śmierć, wielu jest rannych.

KATASTROFY OKRĘTÓW SOWIECKICH. W porcie batumskim wyleciał w powietrze transport sowiecki, przybyły z ładunkiem pocisków dla armji czerwonej. Z Odesy komunikują, że statek sowiecki „Tendra" zatonął na morzu Czarnem.

CHOROBA LENINA. „New York Herald" donosi z Moskwy, że Lenin cierpi na zwapnienie tętnic i nie będzie żył dłużej, niż kilka miesięcy. Dzienniki bolszewickie przemilczają ten fakt.

STRASZNY LOS UCHODŹCÓW GRECKICH. Do portu greckiego Pireus przypłynął w tych dniach — jak donoszą z Aten — z Azji Mniejszej wielki parowiec transportowy, wiozący uchodźców greckich. Nie mniej, jak 1.600 pod [illegible] go prawdziwego okrętu śmierci leżało chorych na tyfus, ospę i cholerę, a 45 osób zmarło w czasie krótkiej podróży i było wrzuconych do morza. — W chwili zawinięcia parowca do portu zmarło jeszcze 25 podróżnych. Greckie władze sanitarne kazały natychmiast spalić ich zwłoki, sam zaś parowiec zupełnie izolowano, nie wypuszczając nikogo na ląd.

MAJĄTEK ANGIELSKIEGO KRÓLA GAZET. Donoszą z Londynu: Według dotychczasowych obliczeń, majątek pozostawiony przez lorda Northcliffe'a, właściciela „Times'ów" i „Daily Mail", wynosi około 5 miljonów funtów szterlingów. Podatek spadkowy od tej sumy wynosi przeszło 2 miljony funtów szterlingów, tj. przeszło 40 proc. całego spadku. Testament zostanie w sądzie zatwierdzony i uprawomocniony. Główną spadkobierczynią jest małżonka zmarłego. Lord Northcliff zastrzegł większe sumy dla podwładnych mu pracowników.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU „N. REFORMY" załączony jest list otwarty „Do pana Tadeusza Hartleba, komisarza dla zwalczania drożyzny".

ŚLUB. Wczoraj o godz. 4 po południu ks. infułat Wadolny pobłogosławił w kościele Marjackim związek małżeński pomiędzy panną Anną Tetmajerówną, corką b. posła i artysty malarza Włodzimierza Tetmajera z p. Stefanem Felsztyńskim, rotmistrzem W. P. W ceremonji kościelnej uczestniczyli jenerał Szeptycki i liczne grono przyjaciół rodziny pp. Tetmajerów, ze sfer artystycznych, literackich i wojskowych. W ślubnym orszaku widniały też piękne stroje włościańskie gości weselnych z Bronowic.

ROZSZERZENIE ZAKRESU DZIAŁANIA BIURA KONCERTOWEGO E. BUJAŃSKI. Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło w styczniu br. p. E. Bujańskiemu licencji, rozszerzającej dotychczasowy zakres działania „Krakowskiego Biura Koncert. E. Bujański" na cały teren b. zaboru rosyjskiego, oraz zezwoliło na otwarcie filji biura teatralno-koncertowego w Warszawie, Łodzi i Wilnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 3941 Romuald Kaczorowski z Warszawy; 3942 Natalja i Stefan Bercza; 3943 Jener. bryg. dr Stanisław Gurbski w Warszawie; 3944 Dr Stanisław

Smonikowski w Warszawie; 3945 Władysław i Helena Marcello Palińscy; 3946-7 Eugenjusz i Janina z Betleów Płoscy; 3948 Czesław i Helena Paszkowscy; 3949 Pracownicy biurowi dyrekcji warszaw. polsk. kolei państw., wydział zasobów i 3950 Zofji z Korwin Piotrowskich Chlewickiej — csierccem.

NA SPROWADZENIE ZWŁOK POLEGŁYCH POD ROKITNĄ złożyli w dalszym ciągu: Mjr. Czaczka-Ruciński 50.000 mk., dr Pordes Dobra 5000 mk., jen. dr Rogalski 5000 mk., urzędnicy polskiej fabryki tytoniu 48.276 mk., administracje pism krakowskich zebrane przed strajkiem 66 200 mk., dr Fr. Paszkowski 5000 mk., por. Hamuliński, zebrane na listę w gronie oficerów D. O. K. Poznań pierwsza rata 100.000 mk., N. N. 5000 mk. dr Jakobsohn 5000 mk., N. N. 2000 mk., S. Małyka 5000 mk.; razem 296.476 mk., które złożono na rachunek bieżący w Ziemskim Banku Kredytowym w Krakowie. Łącznie z poprzednią zbiórką w kwocie 796.685 mk. obecny stan składek wynosi 1,093.161 mk.

Dalsze składki na sprowadzenie zwłok poległych których uroczysty pogrzeb odbędzie się w Krakowie dnia 25 lutego br., przyjmują Administracje pism krakowskich i Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie, ul. Florjańska 32.

ZMARLI.

— Karol **Jarzyna**, weteran walki narodowej z r. 1863, zmarł w Warszawie w 79 r. ż.

— Dr Józef Markiewicz, znany w swoim czasie lekarz praktykujący, zmarł w Warszawie w 88 roku życia.

— Seweryna z Chłędowskich **Jabłonowska** zmarła w Krakowie 26 z. m., przeżywszy lat 70.

Siostra śp. Kazimierza Chłędowskiego, b. ministra dla Galicji, znakomitego autora szeregu cennych dzieł z zakresu historji sztuki i kultury Włoch interesowała się równie jak on sztuką i razem z bratem odbyła wiele podróży artystycznych po Włoszech, Hiszpanji, Francji, Skandynawji, Niemczech itd. Sama była wykształconą znawczynią i zamiłowaną kolekcjonerką dzieł sztuki i sztuki stosowanej, a po zgonie brata odziedziczyła po nim jego ogromnie cenne zbiory. Mieszkanie jej w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza było istnem muzeum. Część tych zbiorów przekazała śp. Jabłonowska dla Muzeum Narodowego. Cenna biblioteka śp. Kazimierza Chłędowskiego, którą także odziedziczyła po bracie, niestety rozprószyła się, częścią sprzedana, częścią rozdarowana.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu po raz ostatni w tym sezonie podniosłe jasełka Rydlowskie „Betleem polskie". Wieczorem po raz 9-ty komedja St. Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość". Doskonała sztuka warszawskiego autora powtórzona będzie we wtorek 6 bm. Jutro „Zbójcy" z pp. Żmijewską, Brackim, Krasnowieckim i Działoszem w rolach głównych. W sobotę 10 bm. premjera paryskiej nowości (Comedienne) „Sławna artystka" z p. Bednarzewską w roli tytułowej.

OPERA I OPERETKA. Dzisiejsze przedstawienie popołudniowe poświęcono operetce E. Kalmana „Bajadera". Przepiękne melodje, doskonała gra artystów i wspaniała wystawa zapewniają operetce tej długotrwałe powodzenie. Wieczór o g. 7½ po raz 3 „Niziny" opera D'Alberta. Wspaniała ta nowość, odznaczająca się bogactwem barw muzycznych o dużej sile światła i psychologicznej głębi, dzięki koncertowej grze artystów z pp. Jaworzyńską, Jastrzębską, Stępniowskim, Mazankiem i Isakowiczem na czele, troskliwej reżyserji p. Stępniowskiego, oraz starannemu przygotowaniu muzycznemu p. Barańskiego, wzbudziła zachwyt w muzykalnym świecie Krakowa. Jutro w poniedziałek 5 bm. z powodu jeneralnej próby z operetki Steppana „Taniec miljardów", teatr zamknięty.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 4 bm. po poł.: »Betleem polskie«; wieczorem »Zabawa w miłość«.
Poniedziałek, 5 bm.: »Zbójcy«.
Wtorek, 6 bm.: »Zabawa w miłość«.
Sroda, 7 bm. po poł.: »Zbójcy«; wieczorem: »Popas króla Jegomości«.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 4 bm. po poł.: »Bajadera«; wieczorem »Niziny«.
Poniedziałek, 5 bm.: Teatr zamknięty.
Wtorek, 6 bm.: »Taniec miljardów«.

TEATR »BAGATELA«.

Niedziela, 4 bm. po poł.: »Gobelin«; wieczorem »Szyldkretowy grzebień«; o 11 w nocy: Wesoła noc.
Poniedziałek, 5 bm.: »Żongler«.
Wtorek, 6 bm.: »Żongler«.

„GILOTYNA", szopka Jadwigi Migowej przedstawioną będzie po raz ostatni dziś w niedzielę o godz. 5 po poł. i o 7½ wieczorem w Kollegjum wykładów naukowych, Rynek gł. 39.

SŁAWNE TRIO: POŹNIAK — KRESZ — DECHERT, które wywołało żywe zainteresowanie w naszem mieście, wystąpi nieodwołalnie w poniedziałek 5 bm. w imprezie „Krak. Biura Koncert. E. Bujański".

DYMITR SMIRNOW wszechświatowej sławy tenor wystąpi w Krakowie w niedzielę 18 bm. w imprezie „Krak. Biura Koncert. E. Bujański" z udziałem Berty Kreisberg, świetnej pieśniarki. — Akompaniować będzie p. Sirota. Bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

BALE I ZABAWY.

WIELKI BAL ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. We wtorek 6 bm. urządzają artyści teatru J. Słowackiego wielki bal kostjumowy w salach Starego Teatru pt. „To, co najprzyjemniejsze".

MASKARADA PAPIEROWA w dniu 7 lutego w sali Tow. Rolniczego (plac Szczepański 8) na cele VI Koła T. S. L. wzbudziła ogólne zainteresowanie. Komitet przygotowuje szereg papierowych niespodzianek. Zaproszenia i bilety wydaje się w Kole VI T. S. L. Rynek 6 (Szara kamienica) II schody, 2 piętro od godz. 5—7 po poł.

SZALONA SOBOTA. W dniu 10 lutego urządzają artyści teatru „Bagatela" maskaradę pod hasłem „Szalona sobota". Zaproszenia wydaje komitet codziennie od godz. 10—1 i od 6—8. Resztę pozostałych lóż można zamawiać w kancelarji teatru, gdzie urzęduje komitet.

Minister handlu przeciwko wywozowi zboża

Wobec przedstawiciela „Kurjera Warszawskiego" oświadczył minister przemysłu i handlu, inż. Ossowski, że wywóz środków żywności z Polski **nie powinien być tolerowany pod żadnym warunkiem.** Następnie mówił minister:

„Jedynie możnaby uczynić wyjątek dla tej kategorji środków żywności, których w kraju mamy obfitość. Najlepiej objaśnię to na przykładzie konkretnym. oto na całem pograniczu naszem z Prusami rozwinięta jest wspaniała hodowla gęsi, produkująca tysiące sztuk. Wrazie zatem wydania doraźnego zakazu ich wywozu zniszczyłoby się odrazu ich hodowlę, co byłoby połączone z jednej strony z krzywdą ludności tamtych stron, z drugiej zaś byłoby bez pożytku dla państwa.

Natomiast **jestem bezwzględnym zwolennikiem zakazu wywozu za granicę zboża, bydła, mięsa i tłuszczu,** zakaz taki bowiem może znakomicie przyczynić się do obniżenia cen wymienionych produktów na rynku krajowym. Muszę przytem zaznaczyć, iż tych artykułów żywności nie wywozi się z Polski tyle, iżby ich wywóz miał obudzić zaniepokojenie wśród społeczeństwa. Trzeba bowiem wiedzieć, że na podstawie umów tranzytowych nasze koleje muszą przewozić bydło, zboże i t. p. przez terytorjum polskie z innych krajów na zachód. Nieświadomi zaś sprawy sądzą na widok pociągu, załadowanego n. p. bydłem, iż pochodzi ono z Polski i niesłusznie przypisują władzom ogałacanie kraju z mięsa".

Minister Ossowski twierdził dalej, że wskazane jest utworzenie w państwie znacznego **rezerwoaru zbożowego,** którego posiadanie sprowadzi możność stabilizacji rynkowych cen zboża na dłuższą metę. W tem leży istota całej rzeczy i pod tym względem — mówił minister — pójdę ręka w rękę z p. ministrem skarbu, którego zdanie w powyższej kwestji jest zupełnie zgodne z mojem zapatrywaniem.

Premjer Sikorski w Zakopanem

Lwów, 3 lutego (Tel. wł.) »Gazeta Poranna« donosi z Zakopanego.

Dziś, dnia 2 lutego w południe przybył do Zakopanego prezydent ministrów **Sikorski.** — Premjer zamieszkał w sanatorjum Czerwonego Krzyża, w którem mieszka jego małżonka.

Z otoczenia premjera zapewniają, że podróż jego nosi charakter **prywatny,** mimo to premjer zajmuje się aktualnemi sprawami państwowemi.

W drodze do Zakopanego odbył premjer ważne konferencje z **wybitnymi parlamentarzystami.** Dr J. Twardowski nie przyjedzie do Zakopanego, a temsamem odpadają wszelkie kombinacje na temat objęcia przez dr Twardowskiego teki ministra spraw wewnętrznych.

Z Sejmu Śląskiego

Na posiedzeniu Sejmu śląskiego w Katowicach 1 b. m. przyjęto w trzeciem czytaniu wniosek komisji socjalnej w sprawie zmiany ustawy o ordynacji ubezpieczeniowej tej treści, że rentę inwalidzką mają otrzymywać odtąd inwalidzi, którzy ukończyli 60-ty rok, a nie, jak dawniej, 65-ty.

Następnie przystąpiono do omawiania **regulaminu sejmowego.** Regulamin przyjęto w brzmieniu komisji. **Odrzucono** poprawkę niemiecką, żądającą, aby sprawozdania z komisji były pisane także w języku niemieckim, oraz, aby marszałkiem Sejmu mógł być także poseł pochodzenia nie-polskiego.

Przystąpiono następnie do dalszej dyskusji jeneralnej **nad prowizorjum budżetowem.** Przemawiał poseł Machaj, poczem preliminarz budżetowy odesłano do komisji budżetowej celem opracowania go w pozycjach rozchodowych i dochodowych **na podstawie parytetu złota.**

Następnie przekazano komisji prawniczej wniosek w sprawie nabycia domu dla wojewódzkiego instytutu kredytowego, oraz odesłano do komisji budżetowej wniosek nagły w sprawie udzielenia kredytu 1 i pół miljarda dla centrali zakupów.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie będzie zwołane, gdy komisje dostarczą materjału.

Projekt ustawy o ochronie republiki w Czechach

Praga, 3 lutego (AW). Rząd czeski przygotowuje obecnie **projekt ustawy o ochronie Republiki.** Będzie to przystosowanie starej austrjackiej ustawy karnej do nowych warunków narodowych. Pierwsza część przewiduje przekroczenia zdrady stanu, druga część służyć będzie do ochrony prezydentowi, członkom rządu i Zgromadzenia Narodowego, a następnie przedstawicielom różnych władz. Zbrodnia targnięcia się na życie prezydenta albo członków rządu karana będzie śmiercią. Jeden z paragrafów **zabrania Habsburgom przebywania na terytorjum Republiki.**

Stan rokowań polsko-niemieckich

Warszawa, 3 lutego (AW). W związku z toczącemi się obecnie w Dreźnie **rokowaniami polsko-niemieckiemi** Agencja Wschodnia otrzymuje następujące informacje z kół miarodajnych:

Rokowania polsko-niemieckie prowadzone są stale według tej samej linji wytycznej, mianowicie wychodząc z założenia, że w interesie ustalenia poprawnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą niemiecką, oraz wprost w imię porządku prawnego, zachodzi konieczność **uregulowania w drodze układów** całego szeregu spraw wynikających z faktu oddzielenia od Prus znacznej połaci ziem polskich i wcielenia ich w skład Rzeczypospolitej Polskiej.

Uregulowanie tych spraw leży **zarówno w interesie obu państw** sąsiadujących ze sobą na długiej linji granicznej i stąd powołanych do współżycia sąsiedzkiego. Od pomyślnego załatwienia spraw, o których mowa, zależy w znacznej mierze stabilizacja stosunków na Wschodzie Europy. Osnuty na tych podstawach program rokowań, przyjętych przez pełnomocnika Rzeczypospolitej oraz przez pełnomocnika Rzeszy w lipcu z. r. zawiera 25 problematów, które uregulowane być mają **w drodze konwencji.** Jakkolwiek zdawało się w pierwszej chwili, że lista ta wyczerpuje niemal wszystkie sprawy, praktyka wykazała jednak, że tak nie jest, że konieczność życiowa wysuwa szereg spornych spraw, do rozstrzygnięcia których należy dążyć.

Sprawy, o których mowa, są **najróżnorodniejszej natury.** Podawane w swoim czasie komunikaty do gazet oświetlały je w sposób rzeczowy i wyczerpujący. Definitywnie załatwiono dotychczas dwa problematy, mianowicie sprawę **emisji tak zw. not Kriesa oraz sprawę stosunków sanitarnych.** Pozatem przedyskutowano wszechstronnie wielce doniosłą i skomplikowaną **sprawę udziału Niemiec w uiszczeniu rent, przypadających tym obecnym obywatelom Polski,** którzy jako dawni obywatele pruscy ponieśli rany i utracili zdolność zarobkową, służąc w szeregach armji niemieckiej, podczas wojny światowej. Dalej przedyskutowano sprawę **wydania rządowi polskiemu przez rząd pruski archiwów i aktów,** odnoszących się do b. dzielnicy pruskiej, oraz sprawę **współdziałania sądów** obu państw w dziedzinie pomocy prawnej. Ponadto ustalono w znacznej części opinję **w sprawie tranzytu z Niemiec do Rosji.** W ostatnich czasach obie delegacje poświęciły swą pracę nieskończenie ważnemu lecz nader skomplikowanemu **zagadnieniu obywatelstwa.**

Traktat wersalski z jednej, zaś traktat o mniejszościach z drugiej strony zawierają szereg zasadniczych przepisów, regulujących sprawę, komu przysługuje obywatelstwo polskie; kto ma prawo wykonać opcję bądź na rzecz Niemiec, bądź na rzecz Polski, jakie skutki natury politycznej i natury gospodarczej opcja taka za sobą pociąga. Praktyka wykazała jednak, iż rzeczą niezbędną w drodze układu między obu państwami zasady te **pogłębić i rozwinąć,** tworząc przepisy natury materjalnej i formalnej, któreby w sposób ostateczny rozstrzygnęły wszelkie wątpliwości, mogące powstać w dziedzinie obywatelstwa tak ważnej zarówno z punktu ogólno państwowego jak i z punktu widzenia życia indywidualnego jednostki. Prawie przez 3 miesiące trwały w tej materji dyskusje, pomiędzy prawnikami polskimi i niemieckimi. Dyskusje te doprowadziły do stworzenia **projektu przyszłego układu.** Znaczna część tego projektu **uzyskała aprobatę obu stron,** pozostało jednak kilka zupełnie **zasadniczych zagadnień wielkiej wagi politycznej,** co do których dotychczas **porozumienia osiągnąć się nie dało.**

Zaznaczyć należy, że sprawa obywatelstwa jest **jedna z najtrudniejszych i najbardziej z natury swojej spornych kwestyj,** będących przedmiotem rokowań.

Poczynając od dnia 30 stycznia przystąpiono do dyskusji nad sprawą uregulowania **należności hipotecznych i pozahipotecznych,** przypadających z obszaru b. zaboru pruskiego na rzecz obywateli niemieckich w postaci listów zastawnych i kapitałów wypożyczonych przez hipoteczne banki niemieckie, nieruchomościom miejskim, obligacje wydawane przez gminy. — Ponadto dyskusja ma wyjaśnić **sprawę walutową oraz sprawę zniesienia moratorjum,** uchwalonego przez Sejm na mocy ustawy z dnia 20 listopada 1919 roku.

Jednocześnie równolegle traktowana będzie **sprawa podziału majątku wszelkich instytucyj, organizacyj, kooperacyj, spółek,** których działalność obejmowała przed podpisaniem traktatu należący dzisiaj do Polski oraz obszary należące do Prus, a których zakres działania przecięty został nową linją graniczną.

Nowy komisarz Ligi Narodów dla Gdańska

Na posiedzeniu w dniu 30 stycznia Liga Narodów mianowała — jak donoszą depesze — Mac Donnela komisarzem z ramienia Ligi Narodów dla Gdańska.

Nowy Wysoki Komisarz Gdańska jest narodowości angielskiej. Urodził on się w roku 1870. Studja swe odbył w Cheltenham, na Trinitage-College w Dublinie i na uniwersytecie w Cambridge.

Od r. 1911 aż do wybuchu wojny zawiadywał Mac Donnel inspektoratem w egipskiem ministerstwie skarbu.

Z wybuchem wojny światowej powierzył rząd Wielkiej Brytanji doświadczonemu urzędnikowi nowe i jedno z najodpowiedzialniejszych stanowisk w Egipcie. Objął on stanowisko oficera od specjalnych zleceń w służbie wywiadowczej, przydzielonej do wojsk angielskich, które miały zadanie bronienia kraju przed inwazją nieprzyjacielską.

W r. 1916 powrócił Mac Donnel do służby cywilnej i objął odpowiedzialne stanowisko generalnego sekretarza »Administracji obszarów granicznych«, której podlegały terytorja całego Egiptu, łącznie z półwyspem Sinai oraz łożyskiem rzeki Nilu. Za zasługi, położone przy organizowaniu nowej administracji Egiptu, mianowano Mac Donnela z końcem roku 1919 gubernatorem zachodniej prowincji Egiptu, obejmującej terytorjum od doliny Nilu do granic Cyrenaiki. Urzędem tym zawiadywał aż do chwili obecnej.

NOWY AMBASADOR ANGIELSKI W BERLINIE.

Londyn, 3 lutego (AW). »Daily Mail« donoszą, że stały podsekretarz stanu w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych, oraz były sekretarz lorda Curzona w Lozannie, **Tyrrell,** został zamianowany **ambasadorem w Berlinie** w miejsce dotychczasowego lorda d'Abernona.

Ostatnie wiadomości

POSIEDZENIE SEJMU odbędzie się we wtorek.

ZASTĘPCY JEN. SIKORSKIEGO. Prezydenta rady ministrów jen. Sikorskiego, który wyjechał na kilkudniowy pobyt do Zakopanego, zastępują na stanowisku prezesa rady ministrów min. Darowski, zaś na stanowisku ministra spraw wewnętrznych podsekretarz stanu dr Olpiński.

MIANOWANIA WOJEWODÓW. „Monitor Polski" ogłasza: Wojewodą śląskim został mianowany naczelnik wydziału województwa lwowskiego p. Antoni Schultis; wojewodą tarnopolskim radca woj. lwowskiego dr Lucjan Zawistowski; wojewodą wołyńskim jeneralny inspektor konsulatów p. Stanisław Srokowski na miejsce p. M. Mańkiewicza, który ustąpił na własną prośbę.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW. Z Warszawy telefonują: Ministerstwo sprawiedliwości zamierza wnieść wkrótce projekt nowelizowania ustawy o ochronie lokatorów. Zasada nieusuwalności lokatorów ma być nadal utrzymana, jednakże są pewne odstępstwa od tej zasady, zwłaszcza w związku z handlem mieszkaniami przez lokatorów. Ponadto ma być uregulowana sprawa ruchomej skali komornego.

RODZINA ELIGJUSZA NIEWIADOMSKIEGO złożyła w komisarjacie rządu na m. Warszawę podanie z prośbą o wydanie zwłok. Wydanie zwłok rodzinie nastąpi po uprzedniem porozumieniu komisarjatu rządu z magistratem i odpowiedniemi czynnikami rządowemi.

O PODPISANIE TRAKTATU W LOZANNIE. Donoszą z Lozanny, że w sferach tureckich zaprzeczają wiadomości, pochodzącej ze źródeł angielskich, jakoby Ismet pasza upoważniony był do podpisania traktatu.

Dział ekonomiczny

* CENY ZŁOTA. Z Warszawy donoszą 1 bm.. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła dziś za monety złote i za kruszce dwie ceny: pierwsza przed godziną 12 w południe, drugą po godz. 12: za rubla złotego 16.135—15.521 Mkp.; za markę złotą 7.171—7.186 Mkp.; za austrjacką koronę złotą 6.354—6.112 Mkp.; za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 6.051—5.821 Mkp.; za gram czystego kruszcu 20.847—20.053 Mkp.

KRYZYS W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM. „Kurjer Łódzki" donosi: W przemyśle łódzkim panuje wciąż jeszcze nastrój pesymistyczny, który spowodowany jest kompletnym brakiem gotówki. Brak ten tłomaczy się powstrzymaniem od zakupów i kompletną abstynencją zarówno przez hurtowników, jak i przez szersze warstwy publiczności. Ostatnio kryzys dotknął, prócz drobnego i średniego, także wielki przemysł i wiele fabryk włókienniczych wymawia swoim robotnikom. Abstynencja wśród publiczności i tendencja wyczekująca tłomaczy się po części sytuacją w Niemczech i katastrofalnym wprost spadkiem marki niemieckiej. Rząd wobec tej sytuacji jest na razie bezsilny i żadnych środków doraźnych do zlikwidowania kryzysu nie powziął.

CENY BYDŁA NA TARGOWICY W KRAKOWIE. Na targowicy miejskiej w czasie od 27 stycznia do 1 lutego płacono za 1 kg buhaja 2200—3500, woły 2500—3350, krowy 1620—4000, jałówki 1926—3310, Cielęta 2531—3655, nierogaciznę żywej wagi 4400—5350, nierogaciznę bitej wagi 5400—7100. Ogólny spęd 1951 sztuk.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym ruch dość ożywiony przy tendencji początkowo mocnej, później słabszej. Dolary zyskały 100 punktów, w innych walutach zachodnich zmiany niewielkie. Waluty mniej wartościowe nieco mocniejsze.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych obroty żywe przy usposobieniu niejednolitem. Jedne gatunki zyskały na kursie, inne oddawano po niższym, względnie niezmienionym. Po raz pierwszy w obrotach »Niemojewski« po 8700—10000.

Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po kursie mocniejszym (4500—5000) i Spółki zarobkowe po 17500—18000. Z papierów procentowych tylko Miljonówkę po 1800.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 3 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	34500	36500	34500	36500
	Transakcja			35500
Funty szterl.	160000	170000	160000	170000
	Transakcja		164700—160000	
Floreny holend.	13500	14500	13500	14500
	Transakcja			14000
Franki francuskie	1900	2100	2000	2200
	Transakcja		2150—2085	
Franki szwajc.	6500	6700	6505	6705
	Transakcja		6700—6675	
Marki niemieckie	0'75	1'00	0'75	1'00
	Transakcja			0'95
Korony austr.	45	50	45	50
	Transakcja			0'45
Korony czeskie	975	1025	975	1025
	Transakcja		990—995	

Akcje bankowe:

			Transakcja
Polski Bank przem.	4300	5300	4500—5100
Bank Hipoteczny	1800	2200	
Bank Małopolski	1800	2500	
Ziemski Bank Kred.	2700	3200	
Powsz. Bank Kred.	700	800	
Akc. Bank Związk.	1300	1400	
Bank Komercjalny	750	850	800
Bank Zw. sp. zar.	17000	19000	17500—18000
Bank ziem. dla kresów	500	600	

Akcje Tow. handl. i przem.

Polskie Tow. handl.	4300	4800	4500—4700
Impex	400	500	
Pharma	14000	17000	15050—16050
Polski Glob	8000	1000	
Żegluga Polska	1000	1200	
Zieleniewski	78000	84000	80000—83000
Automotor	3500	4500	4000
Trzebinia	23000	26080	24000—25000
Parowozy	12000	15000	12750—15000
Pocisk	7500	8500	8000—8400
Fabr. przetw. Trzebinia	33000	38000	35000
H. Cegielski	90500	100500	95000—100500
Górka	65000	72000	
Siersza górn.	55000	60000	59000
Tepege	40000	48000	44000—49000
Polska Nafta	8050	9050	8800—9100
Oikos	60000	65000	
Pezet	6000	8000	
Krakus	12000	14000	13000—14000
Chodorów	65000	70000	[illegible]—65000
Ćmielów	40000	45000	
Siersza elektrownia	5500	7500	
Niemojewski	8000	10000	8700—10000
Fabr. kapel. Myślenice	4000	5000	4750

Papiery państwowe:

Miljonówka	1750	1850	1800

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (3 lutego). Berlin 0'01½ Holandja 209'50, Nowy York 532'50 Londyn 24'82, Paryż 23, Medjolan 25'55, Praga 15'40, Budapeszt 0'20¼, Bukareszt 2'50, Belgrad 5'10, Sofja 3'15, Warszawa 0'01½, Wiedeń 0'0074¼, austrjacka korona stemplowana 0'0075.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Dolary 35000—35500 mk., marki niemieckie 1'15—1'20, korony czeskie 970—1000, franki francuskie 2100—2150, franki szwajcarskie 6000—6200 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.